

We Lwowie, dnia 1. października 1909.

Aleg 572

Wniosek

posła Sobolewskiego i tow. w sprawie rewizyi ustawy z dnia
24. kwietnia 1894. Dz. u. kr. Nr. 49.

Wniosek ma na celu spowodować rewizyę ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, która rozkładając ciężary na cele szkolne nierównomiernie krzywdzi w wysokim stopniu bardzo wiele gmin wiejskich, jak niemniej i miejskich, a mianowicie:

Na podstawie brzmienia art. 4-go powołanej ustawy pozostają wszelkie dawniejsze zobowiązania gmin, korporacyj, instytucyj lub osób prywatnych w swej mocy, wskutek czego dzieje się, że przeważna część gmin wiejskich w kraju płaci po myśli orzeczenia organizacyjnego znacznie więcej, jak 6% ustawowej prestacyi na płace nauczycieli, prestacya ta dochodzi w niektórych gminach nawet do 34%; są to przeważnie gminy, których ofiarność, przekraczająca nieraz ich możność materialną, sprawiła, że szkoła istnieje u nich już od kilkunastu lat a więc gminy, które za swoją gorliwość bywają niejako karane, gdyż opłacają znacznie większe dodatki na płace nauczycieli, jak te gminy, które wcale się o szkołę nie starały a otrzymawszy ją dopiero w ostatnich latach, w nagrodę za swoją opieszalność płacą tylko 6% na powyższy cel.

Wprawdzie drugi ustęp art. 4-go zapewnia gminom wiejskim ulgę w tych ciężarach, zniżając ich zobowiązania o 3%, jednak są te ulgi bardzo małe, a korzystna z nich niestety bardzo mało gmin, głównie dlatego, że nie umieją się o to upomnieć.

Jaka znowu krzywda w tym kierunku dzieje się miastom, pozwolę sobie na przykłdzie to wykazać:

W Samborze pobiera urząd podatkowy 130.819 K podatków państwowych a ponieważ Sambor należy do rzędu tych miast, które płacą na płace nauczycieli 9% dodatku do podatków, więc powinienby urząd podatkowy pobrać nadto 11.793 K od kontrybucyj na cele rządowe, a gdyby ta kwota nie wystarczała, pokrywałby resztę fundusz krajowy. Tymczasem rzecz się ma inaczej, miasto Sambor ma mieć majątek, co zdaniem mojem należy do dalekiej przeszłości, więc płaci na podstawie orzeczenia Rady szkolnej krajowej zamiast 11.793 K aż 43.826 K, czyli każdy opodatkowany w Samborze płaci na płace nauczycieli przeszło 4 razy po 9% dodatków do podatków.

Wprawdzie gmina Sambor rekurowała przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej, jednak bezskutecznie a chcąc pokryć powyższe podatki, nałożyła 40% dodatków do podatków, co wynosi 51.000 K a zapłaciwszy z tego 43.826 K tylko na cele szkolne i mając inne jeszcze różne wydatki, musiała wyszukać nowe źródło dochodu, zaprowadziła podatek czynszowy, przez co wzmogły się w mieście ciężary podatkowe do tego stopnia, że ludność miasta jest wprost zagrożona w swej egzystencji.

To samo, co powiedziałem o Samborze, muszę powiedzieć i o innych tego rodzaju miastach w kraju.

Dane powyżej naprowadzone dowodzą, że miasta łożą na cele szkolne nie stosunkowo bardzo wiele i więc słuszną jest rzeczą, że trzeba temu zaradzić, a zwłaszcza, jeżeli się uwzględni, że do szkół miejskich uczęszcza wiele dzieci zamiejscowych, jak n. p. w Samborze uczęszcza na 2.500 dzieci przeszło 400 zamiejscowych.

Wreszcie z uwagi na ustanie prawa propinacyi z końcem 1910 roku, będą miasta w swoich dochodach bardzo uszczuplone, dlatego wszelkie ulgi w dotychczasowych ciężarach będą dla nich bardzo pożądane.

Tak samo niesprawiedliwą jest ustawa w artykule 6, 7 i 8, gdzie jest mowa o kwocie ryczałtowej, jaką corocznie określa Rada szkolna okręgowa.

Kwota ta niejednokrotnie przewyższa 10% dodatków do podatków a chociaż nadwyżkę powinien pokrywać fundusz krajowy, nie zawsze tak się dzieje, gdyż postępywanie w takich wypadkach jest zawikłane, sprawa musi przechodzić przez kilka instancyj, a gminy tego nie rozumiejąc, płacą tyle, ile im każą.

W artykule 9. jest mowa o nadzwyczajnych wydatkach na cele szkolne np. gdy chodzi o budowę szkoły, zakupno gruntu itp. Zawisło to od orzeczenia Rady szkolnej okręgowej, ile strony konkurencyjne mają na ten cel płacić, z zastrzeżeniem jednakże, że wydatek ten nie może przewyższać 40% dodatków i nie może być dłużej pobierany jak przez 3 lata, a gdyby to nie wystarczało, resztę pokryje fundusz krajowy.

Jak ten artykuł bywa stosowany w praktyce, niech ilustruje fakt, że znam wypadki, gdzie gminy płacą około 200% dodatków na ten cel, a czasami dłużej, jak 3 lata.

W przekonaniu, że to, co dotychczas powiedziałem, wystarczy na umotywowanie wniosku, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową wypracował do najbliższej sesji sejmowej projekt ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 19, zmieniającej jej postanowienia w ten sposób, iżby ciężary na cele szkolne równomiernie rozliczone były w całym kraju, a poszczególne gminy zwolnić od dotychczasowych zobowiązań, bez względu na to, czy o to proszą, czy nie.



Wnioskodawca:

Sobolewski w. r.

Gniewosz, Pastor, Marszałkiewicz, Rittel, A. Brunicki, Leo, Jabłoński, Kozłowski, Merunowicz, Tertil, Maryewski, Michałowski, Kleski, Sare, Maiss, Sala, Loewenstein, Pawleski, Bednarski.